

## Marzec 2014 – katastrofa wpływów na 10-lecie VAT-u



INSTYTUT  
STUDIÓW  
PODATKOWYCH  
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY

Pogłębia się kryzys podatku od towarów i usług: dochody budżetu państwa za marzec 2014 r. były już rekordowo niskie (najgorsze w historii tego podatku) – tylko 6 mld zł. Jest to spadek w stosunku do lutego o 3 mld zł, a do stycznia aż o 10 mld.



Marzec 2014 –  
katastrofa wpływów na  
10-lecie VAT-u

Oczywiście pierwszy miesiąc 2014 roku był zupełnie niereprezentatywny, bo o nadzwyczajnie wysokich wpływach (o 7 mld zł wyższe niż średniomiesięczne z zeszłego roku) zdecydowały:

- tzw. podwójny **VAT** należny, czyli dwa obowiązki podatkowe w miesiącu w wyniku nowelizacji, która zmieniła koncepcję obowiązku **podatkowego** z „fakturowego” na „zdarzeniowy”,
- wysoki popyt na wyroby akcyzowe pod sam koniec roku ze względu na podwyżki stawek akcyzy,
- powszechne blokady zwrotów przez urzędy **skarbowe** (wielkość zwrotów zmniejsza kwotę dochodów budżetowych z tego podatku).

Miesięczny poziom dochodów budżetowych podatku od towarów i usług w wysokości 6 mld zł jest katastrofą, która dziś zagląda nam w oczy. Warto zauważyć, że dzieje się tak mimo trwającej w dalszym ciągu blokady **zwrotów tego podatku**, czyli sztucznego zawyżania jego dochodów kosztem przede wszystkim uczciwych podatników oraz zachowania podwyższonych **stawek** na ten rok.

Co się stało z wpływami z tego podatku? Przecież znamy publiczne zapewnienia oficjalnych ekspertów, że „gospodarka ruszyła”, więc będą w związku z tym rosły dochody budżetowe. Niestety w obiegu oficjalnym, zwłaszcza w tzw. **mediach** papierowych, wypowiadają się również specjaliści, którzy zapewne znają się na podatkach, bo kiedyś wypełnili swojego PIT-a oraz osoby zainteresowane odwróceniem uwagi od tego, co się naprawdę tu dzieje. A rzeczywistość jest dość ponura:

- w zeszłym roku lobbyści wraz z biznesem podatkowym wprowadzili rządowymi rękami przepisy, które faktycznie likwidują opodatkowanie tymi podatkami (tzw. odwrotne obciążenie) w **obrocie** stalą, metalami kolorowymi, surowcami wtórnymi i odpadami (suma potencjalnych strat budżetu wynosi tu ok. 10 mld zł w skali roku),
- proceder wyłudzenia VAT-u jest czymś nagminnym: bezsilność władzy wobec tych zachowań jest wręcz zastanawiająca, a po Polsce jeżdżą specjaliści od „agresywnego planowania podatkowego”, którzy oferują swoje usługi dające „oszczędności podatkowe” naiwnym, którzy jeszcze coś płacą (działania te dotyczą również podatku dochodowego, bo ciągle można korzystać z luki dla spółek komandytowo-akcyjnych).

Podyskutuj o tym na naszym **FORUM**

Polecamy: **Zmiany 2014 - Podatki, Księgowość, Kadry, Firma, Prawo**

Spadek dochodów budżetowych jest wynikiem świadomego demontażu prawa lub „działalności optymalizacyjnej”, a nie jakichś tam wymagowanych przyczyn koniunkturalnych. Jeżeli np. cała branża stalowa nie płaci nic do budżetu od paździenika 2013 roku, a opinię publiczną karmi się głupotami w stylu, że „ukrócono tam nadużycia” (po co wyłudzać, jeżeli nic nie trzeba płacić), trudno aby politycy nie czuli się zdezorientowani.

Jeszcze w połowie 2013 roku zwróciłem się do Sejmu oraz Kancelarii Prezydenta RP, aby nie wprowadzać zmian dotyczących tzw. odwrotnego obciążenia: wszyscy rozmówcy **prywatnie** zgadzali się z moją oceną, ale jak widać twórcy tych przepisów są dużo silniejsi, a ja spotkałem się z pogroźkami ze strony popieranym przez media „ekspertów” chwalcących się publicznie tym, że napisali te przepisy w ramach „wyśmienitej współpracy z resortem finansów”.

Pogłębia się kryzys podatku od towarów i usług: dochody budżetu państwa za marzec 2014 r. były już rekordowo niskie (najgorsze w historii tego podatku) – tylko 6 mld zł. Jest to spadek w stosunku do lutego o 3 mld zł, a do stycznia aż o 10 mld.

Niestety w naszym kraju – gdy lobbyści czy oszuści wyłudzają z **budżetu pieniądze** – od razu odzywa się chór pożytecznych idiotów (?), którzy chwalać władzę za to, że „więcej pieniędzy zostało w kieszeni podatników”.

Stąd **wniosek**: Panie Premierze, w Tobie ostateczna nadzieja. Trzeba ratować ten **podatek** i wyrwać go z bermudzkiego trójkąta lobbystów, **ekspertów** i niekompetentnych urzędników, którzy działają na jego szkodę, a tym samym **Polski** i nas wszystkich. Nie można czekać, bo katastrofa już jest.

**Witold Modzelewski**

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Instytut Studiów **Podatkowych**